

Pozdrawiamy robotnice i robotników przemysłu bawełnianego z okazji wykonania rocznego planu produkcji!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZY SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

SOBOTA, 30 GRUDNIA 1950 ROKU

358

Wysiłkiem robotników, majstrów i inżynierów PRZEMYSŁ BAWELNIANY wykonał plan roczny

W dniu 28 grudnia dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego tow. Jóźwiak przesłał na ręce ministra Przemysłu Lekkiego tow. Sławińskiego, depeszę następującej treści:

W dniu 28 grudnia o godzinie 20-ej, przemysł bawełniany wykonał swój roczny plan produkcji w tkaninach gotowych. Plan wykonany został dzięki wspólnemu wysiłkom wszystkich pracowników przemysłu bawełnianego, dzięki ofiarnej pracy załóg fabrycznych i personelu technicznego.

Z Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego otrzymaliśmy szereg dalszych szczegółów, dotyczących wykonania planu w przemysle bawełnianym:

Przemysł bawełniany — wykonał państwowy plan ilościowy, plan produkcji tkanin gotowych na rok 1950 — pierwszy rok wielkiego Planu Sześcioletniego. Był to plan wyższy

o 7 procent od planu produkcyjnego na rok 1949. Wykonanie planu przyniosło nam również podniesienie jakości produkowanych tkanin do wyznaczonego poziomu.

Do przedterminowej realizacji planu przyczynili się załogi szeregu fabryk łódzkich — jak załoga ZPB im. Armii Ludowej, która walcząc bohatercko o wydajność produkcji już w dniu 7 grudnia wykonała swe całoroczne zadania, jak załoga ZPB im. Dubois, która, rozwijając swą małą ruch wielowarstwową biła się zacieście o każdy metr produkcji.

Niemalą zastręgie w przedterminowym wykonaniu pierwszego roku na szel Sześciolatki położyły również ZPB im. plk. Czesława Szymańskiego, które wprowadziły współpracę z niemieckimi w zakresie pełnego wykonywania baz produkcyjnych oraz ZPB im. I Dywizji, które dokonały przełomu w swej pracy, realizując z godnym podkreśleniem zapalem swe plany.

ZPB im. 1 Maja, w zorcowej zakładce najwyższej jakości im. Hanki Sa wickiej, ZPB im. Władcy Bytomskiej, ZPB im. Harna, a także w ZPB im. Armii Ludowej, który przed terminem wykonał plan pierwszego roku Planu, przy czym ZPB im. Harna — uruchamiając przed terminem dwie nowe tkaninie — zasłużyły się specjalnie w tym roku.

Poza Łodzią — wymienić należy ZPB w Andrychowie, które już w dniu 20 bm. wykonało plan roczny w tkaninie, a w wykończył w dniu 21 grudnia.

ZPB w Pabianicach — z godną pochwałą zaciętością — walczyły w ciągu całego roku o terminowo, punktualne wykonanie planów tygodniowych i miesięcznych, nie odkładając swych wysiłków do końca roku.

Nie można pominąć również ZPB w Zduńskiej Woli. Zakłady te mimo trudnych warunków — wywiązały się z swej pracy przed terminem.

Wkraczamy obecnie — oświadczono nam w dyrekcji CZPB — w drugi rok Planu 6-letniego. Naučeniami doświadczeniem kończącego się roku

— zmienimy nasz system pracy, system walki o plan całoroczny. Wzorem ZPB w Pabianicach będziemy walczyć przez cały rok, walczyć o punktualne wykonywanie planów tygodniowych i miesięcznych. W ten sposób drugi rok Planu 6-letniego wykonamy na pewno w krótszym terminie. Jest to kwestią honoru włókniarzy polskich.

Nowy wspaniały dokument epoki stalnowskiej Uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie kanału żeglugowego Wołga-Don i nawodnieniu terenów w obwodach restowskim i stalingradzkim

MOSKWA — Jeszcze przed wojną rozpoczęto w ZSRR budowę wołżańsko - dońskiego kanału żeglugowego. Połączenie Wołgi z Donem miało zakończyć ogromne prace dokonane w okresie władzy radzieckiej w dziedzinie rekonstrukcji i budowy szlaków żeglugowych łączących Morze Czarne, Morze Bałtyckie i Morze Kaspijskie z Morzem Azowskim i Morzem Czarnym i stworzeć nieprzemysłowy szlak wodny dla przewozu masowych ładunków.

Wojna przerwała rozpoczęte budownictwo. Ze względu na ogromne znaczenie wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego dla gospodarki narodowej rozpoczęto przed trzema laty ponownie prace nad budową kanału.

Kanał ten pozwoli na szerokie zastosowanie systemu zrzadzania i nawadniania pól uprawnych i nawadniania przestępnych i nawadnianych przez pustynie obszarów obwodów restowskiego i stalingradzkiego.

Rząd radziecki uznał, że budowa kanału nie jest zadaniem lokalnym, lecz ogólnozwiązkowym, gdyż umożliwi to POŁĄCZENIE WSZYST-

Dla dzieci bohaterów Korei Apel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Polski Komitet Obróńców Pokoju opublikował apel do społeczeństwa, wzywający do zbierania podarków noworocznych dla dzieci koreańskich. Apell stwierdza:

Już ponad pół roku trwa niezlomna i zwycięska walka bohaterska narodu koreańskiego przeciw amerykańskim napastnikom, noszącym śmierć setkom tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, pożogę i zniszczenie domostw, szkółom, szpitalom, przeciw napastnikom, grzebiącym w zgłiszczach i ruinach wieloletni dorobek milijonów wolności i pokój narodu koreańskiego.

Niesprawokowana napaść imperialistów amerykańskich na Koreę zmobilizowała siły obrońców pokoju na całym świecie. Narodziła się potępiła ją, stwierdzając w orzeczeniu II Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie: „Wszyscy uczelni ludzie, niezależnie od swych poglądów politycznych, uważają masową zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciw ludzkości”.

Naród polski niejednokrotnie już dawał wyraz swojej solidarności i głębokiej sympatii dla bohaterstwa walczącego o swą wolność narodu koreańskiego. Na niezliczonych zebraniach, masówkach i wiecach, od bywających się w całym kraju w związku z II Światowym Kongresem Obróńców Pokoju, społeczeństwo polskie manifestując uczucia braterskiej solidarności z niezłomnym narodem koreańskim, wyraziło swoje pragnienie przyśpieszenia pomocy ofiarom amerykańskiej agresji,

a zwłaszcza — dzieciom koreańskim.

Aby przyjąć z pomocą milionom dzieci koreańskich, ofiarom agresji amerykańskiej, znajdującym się często bez chleba i dachu nad głową

— Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich komitetów, aktywistów i agitatorów ruchu pokoju oraz do całego narodu polskiego z apelem o czynny udział w zbiorze podarków dla dzieci koreańskich.

Każda matka w Polsce pamięta straszliwy los dzieci polskich podczas wojny i okupacji hitlerowskiej, każda matka-Polka przyjdzie z pomocą dzieciom koreańskim.

Każdy Polak i Polka, cała młodzież przyczynią się swoją pomocą do ulżenia cierpieniom naszych koreańskich sióstr i braci.

Jesteśmy przekonani, że zadziorność podarków noworocznych dla dzieci koreańskich zostanie podjęta z entuzjazmem przez wszystkie organizacje społeczne. Dotrze ona na pewno do wszystkich polskich serc i w praktycznym wyniku pozwoli otrzeć niejedną łzę, uchroni od głodu i zima niejedną sierotę.

Pomoc dla walczącego narodu koreańskiego — to nasz wkład w walkę światowego obozu pokoju przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. Siły pokoju na świecie rosną i potężnieją.

POKOJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

**POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
Komitet Wykonawczy**

Wielkie zwycięstwo

Przemysł bawełniany wykonał roczny plan produkcji. O 3 dni wcześniej niż wskazuje kalendarz, zakończył się dla wielotygodniowej rzeszy robotników fabryk bawełnianych — rok 1950. Z drukarni, składach, pras, zeszyły ostatnie, przewidziane na rok bieżący metry gotowych już „wykonanych” tkanin. Z Łodzi, Andrychowa, Bielawy, Ozorkowa, Zduńskiej Woli, napłynęły radosne meldunki: pierwszy etap sześciolatki zrealizowany. Z poszczególnych ciał, w wysiłku robotników, majstrów, techników, urosła wieść, która obiegała całą Polskę, donosząc dumnie, że przemysł bawełniany, który stanowił rdzeń przemysłu włókienniczego, wykonał całkowicie i przed terminem swoje zadania.

Wiemy, że sukces ten nie przypadł łatwo. Wiemy, że rodził się wśród wielu trudności i przeszkód, że wykuwał się z wysiłkiem na każdej maszynie przedziałniczej, każdym krocinie. Były niedociągnięcia w planowaniu i niedostateczna praca aparatu technicznego i postoje hamujące produkcję i zbyt mała jeszcze wydajność. Były w niektórych zakładach okresy załamania się planów miesięcznych. Lecz robotnicy i twardo wzięli się za bary z wszystkim co stało im na drodze. Zażyczyli się i uparcie dążyli do celu. Na V Plenum tow. Minie powiedział: „Trzeba powiedzieć o całej jasności i twardości, że wykonanie Planu 6-letniego stawią nam bezdnie wobec konieczności przełamania szeregu poważnych trudności, większych, bardziej skomplikowanych i złożonych niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w okresie wykonywania Planu 3-letniego”. I przełamali je bojowo — prządki i tkacze, starsi, wykwalifikowani fachowcy i młodzież z zapalem zdobywająca nowy zawód. Walczyli o lepszą jakość, większą wydajność, sprawniejszą organizację pracy. W toku tej walki powstało i utrwalilo się współzawodnictwo o tytuł zespołu najwyższej jakości i największej wydajności, narodziły się zespoły kolektywnej pracy, zespoły „czutkowców”, młodzieżowe brygady pokojowe. Rozkołysały się wspaniałe ruch wielowarstwowy — który potężnie przyczynił się do przedterminowego wykonania planu w bawelninie. Szeroko rozniósł się po wszystkich zakładach inicjatywa tkaczy z ZPB im. Szymańskiego, Każdy zryw robotników przemysłu bawełnianego, każda nowa forma współzawodnictwa, każde zobowiązanie produkcyjne podejmowane indywidualnie czy zespołowo, pchało naprzód wykonanie rocznego planu, przybliżało dzień zwycięstwa.

Jak iskra elektryczna podzialała na „bawelnian” budujący przykład załogi ZPB im. Armii Ludowej, która pierwsza zrealizowała swe roczne zadanie. Fakt, że tam, w Rudzie Pabianickiej, na wszystkich oddziałach zameldowano o wykonaniu planów, dał bodźca wszystkim, rozlanym po całym kraju zakładom bawełnianym. Znany jest nam entuzjazm, z jakim pracowali robotnicy podczas tych ostatnich, decydujących dni. Znany jest zapał, z jakim wszyscy — instruktorzy i przedstawiciele personelu technicznego stanęli przy warsztatach, byleby tylko przyspieszyć wykonanie planu. Planu — który jest przedmiotem honoru i dumy załogi fabrycznej.

Za zakładami im. Armii Ludowej wysunęły się ZPB w Andrychowie, systematycznie podnoszące wydajność i jakość swej pracy. ZPB w Pabianicach, najrozsądniej realizujące swe plany miesięczne na wszystkich oddziałach, ZPB im. 1 Maja, wykazujące wysoką jakość pracy, ZPB im. Dubois, rozwijające szeroko wielowarstwowość na 32 krosnach, Zakłady w Zduńskiej Woli znane z wysokiej kultury organizacyjnej, ZPB im. Władcy Bytomskiej, które osiągnęły w tkaniu najwyższą w Polsce wydajność. W ogniu walki o plan wysunęły się w pięknym wysiłku z czasem — ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Harna, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Hanki Sawickiej. Trudno wymieniać nazwiska zasłużonych robotnic i robotników, bo trzeba by tutaj ich przytoczyć wiele — przątek, tkaczy, majstrów, salowych, kierowników, dyrektorów, którzy najofiarniej, najzagorzałej bili się o wykonanie planu. Tkacze — Trawińska, Mendel, Murzyńska z ZPB im. Stallina, majster Kuźma z tychże zakładów, prządki — Włodarczykowa, Karpínska z ZPB im. 1 Maja, brygady ZMP-ówki Szyner z ZPB im. Dzierżyńskiego, dyrektor Kamiński z Zakładów w Pabianicach — to tylko jednostki z tej liczebnej rzeszy bohaterów i wykonawców planu w przemysle bawełnianym.

Rok 1950 zakończył się już zwycięsko dla bawełnianego przemysłu. Lecz sukces ten nie pozwalał spać w laurach. „Socializm — mówił tow. Stalin — może być budowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozwoju kultury”. Z nowym zapalem, wzbogaceni w doświadczenia mijającego już roku, robotnicy przemysłu bawełnianego przystąpili od razu do realizacji zadań drugiego etapu Planu 6-letniego, do dalszego rozwijania naszych sił wytwórczych.

PRZODUJĄCY ROBOTNICZY FABRYK BAWELNIANYCH, WŁÓKNIARZE CZERWONEJ ŁÓDZI, WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO I ŚLĄSKA!

NAPRZÓD OD ZWYCIĘSTWA DO ZWYCIĘSTWA, NAPRZÓD DO DALSZEJ WALKI O JESZCZE SZYBSZE, JESZCZE CHLUBNIEJSZE WYKONANIE PLANU W NADCHODZĄCYM ROKU 1951!

Uchwała VI plenum CRZZ Dalsze polepszenie warunków bytu włókniarzy — naczelnym zadaniem organizacji związkowych

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy VI plenum CRZZ, które obradowało w dniach 19 i 20 bm. przedyskutowało referat przewodniczącego Zarz. Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego — Krzywskiego o pracy tego związku w dziedzinie socjalno-bytowej, po czym podjęli rezolucję wyciągającą działalność całego ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom wszechstronnej opieki socjalnej nad związkowcami zatrudnionymi w zakładach pracy całego kraju.

Wnioście uchwały VI plenum CRZZ stwierdza, że dzięki polityce partii i trosce rządu nieustannie polepsza się byt mas pracujących. VI plenum CRZZ uznaje, że jednym z ważniejszych zadań organizacji związkowych i administracji gospodarczej przemysłu włókienniczego jest dalsze polepszenie socjalnych i bytowych warunków robotników i pracowników, postanawia:

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do niezwłocznego usunięcia istniejących braków i niedociągnięć w zakresie urządzeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych,

zobowiązać organizacje związkowe do natychmiastowego podjęcia wszelkich możliwych środków w celu usprawnienia działalności stołówek, a mianowicie: poprawy jakości wydawanych posiłków, podniesienia stanu higieny w pomieszczeniach zbiorowego żywienia, usprawnienia obsługi oraz kontroli kalkulacji cen, zainteresować organizacje związku we należytym wykorzystaniu

Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, budownictwem i remontem mieszkań robotniczych oraz przydziałem mieszkań dla robotników, popierać rozwój pracowniczych ogrodników działkowych, które stanowią poważne źródło poprawy materialnego bytu robotników,

otoczyć opieką rodziny wielodzietne, młodościowych robotników i kobiet ty pracujące, a szczególnie kobiety ciężarne, którym należy ułatwić uzyskanie należnych im świadczeń (wyprawki niemowlęcej, kartki mlecznej),

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do systematycznej i planowej kontroli urządzeń socjalnych — ze szczególnym zwróceniem uwagi na realne opracowywanie i pełne wykorzystywanie budżetów socjalnych, na właściwe kwalifikowanie dzieci do korzystania ze żłobków, przedszkoli, kolonii letnich,

dopilnować prawidłowej i terminowej wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych, kontrolować prawidłowość wydawania zwolnień lekarskich, analizować każdą listę wypłat z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych,

dopilnować, aby rady zakładowe wysunęły na czoło swych codziennych zadań sprawę opieki nad zdrowiem robotników i pracowników. Rady zakładowe powinny uaktywnić komisje socjalno-ubezpieczeniowe i bytowo-mieszkaniowe,

należyć otoczyć opieką robotników i pracowników w czasie ich choroby. W tym celu delegaci socjalno-ubezpieczeniowi winni odwiedzać członków swej grupy przebywających w szpitalu lub w domu dla stworzenia

KICH MÓRZ EUROPEJSKIEJ CZĘŚCI ZSRR W JEDNOLITY SYSTEM WODNO - TRANSPORTOWY.

W celu przyśpieszenia oddania do eksploatacji wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego i rozwinięcia prac budowlanych oraz biorąc pod uwagę pomyślny rozwój prac budowlanych i doskonałe wyposażenie „Wołgodostroja” w potężne kopalarki, maszyny budowlane i środki transportowe, pozwalające na całkowite zmechanizowanie prac ziemnych i betonarycznych — Rada Ministrów ZSRR postanowiła skrócić o 2 lata ustalony wcześniej termin zbudowania wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego i zakończyć w roku 1951 budowę tego kanału.

Kanał połączy Wołgę z Donem w rejonie od Stalingradu do miasta Kalaz nad Donem. Długość jego wynosi — 101 km. Na kanale znajdować się będzie 13 szłuz, 3 zapory wodne, stacje pomp, przystanie, mosty i inne urządzenia.

Rada Ministrów ZSRR postanowiła zakończyć w roku 1951 budowę wezła wodnego nad Donem w rejonie stacji Cimlanskiej wraz ze

zbiornikiem wodnym o pojemności 12,6 miliarda m sześć. Ponadto przy zaprzeczeniu ciłmłańskiego wezła wodnego zbudowana zostanie i oddana do użytku w roku 1952 elektrownia wodna o mocy 160.000 kw., która zaopatrzywa będzie w taniej prąd nawałdnie tereny rolnicze oraz przemysł.

Ponadto w latach 1951 — 1956 przewidziane zostanie budownictwo systemów nawadniających dla zrzaszania 750.000 ha i nawadnienia 2.000.000 ha na bazie zasobów wodnych Donu. Tereny te wykorzystane będą przede wszystkim pod uprawę PSZENICY i BAWELNY.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje Ministerstwa: Rolnictwa, Uprawy Bawełny i Ministerstwo Sowchozów, aby w roku 1952 powierzchnia zrzaszana wynosiła już 100.000 ha, a nawadniana również 100.000 ha. W latach następujących, do roku 1956, cała objęta planem powierzchnia będzie zrzaszana i nawadniana.

Ministerstwa te zobowiązane są do jak najszerszego wykorzystania energii elektrycznej w rolnictwie, w szczególności w orce, do prowadzenia prac rolnych przy pomocy traktorów elektrycznych oraz do stosowania energii elektrycznej dla mechanizacji prac wymagających dużego wysiłku fizycznego, m. in. w hodowli bydła oraz w innych gałęziach gospodarki kolchozowej i sowchozowej.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje przedsiębiorstwo „Hydroprojekt” do przeprowadzenia badań i opracowania projektów zwjaznych ze wspomnianym wyżej biudownictwem, a przedsiębiorstwo „Wołgodostroj” do budowy Głównego Kanału Dońskiego i wszystkich kanałów pobocznych, jak również do budowy całego systemu szłuz, zapór wodnych, stacji pomp, itd. Rada Ministrów poleca Ministerstwu Leśnictwa ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu Sowchozów, aby jednocześnie z budową kanałów zrzaszających i nawadniających, przeprowadziły sadzenie ochronnych pasów leśnych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje komisji socjalno-ubezpieczeniowych w przyznawaniu skierowań do domów wczasowych i na leczenie ambulatoryjne w ramach wczasów. Interesować się tym, jak czują się robotnicy w domach wczasowych.

Należy niezwłocznie wprowadzić w życie uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie na leżnego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń w sprawach socjalno-bytowych.

Plenum zobowiązuje Zarząd Główny, zarządy oddziałów i rady zakładowe Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego do systematycznego omawiania zagadnień bytowo-socjalnych na ogólnych zebraniach. Na zebraniach tych kierownicy przedsiębiorstw i przewodniczący rad zakładowych powinni składać szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności w tej dziedzinie.

Należy również rozszerzyć i pogłębić szkolenie ideologiczne i fachowe aktywów socjalnego.

Plenum podkreśla, że uchwała ta, która dotyczy Związku Zawodowego Włókniarzy, obowiązuje w równej mierze wszystkie organizacje związkowe.

Pawilon Chin Ludowych na Targach Praskich

PRAGA (PAP). Korespondent Agencji CTK donosi z Pekinu, że Chiny Ludowe wezmą udział w Międzynarodowych Targach Praskich, które odbędą się w dniach od 20 maja do 5 czerwca 1951 roku w Pradze. Po raz pierwszy w historii Targów Praskich znajdować się będzie na Targach Pawilon Chin Ludowych.

Ludność Łodzi wyraża wdzięczność Rządowi za troskę o poprawę stanu sanitarnego miasta

Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Onegdajsza sesja Rady Narodowej zakończyła się w późnych godzinach wieczornych. Omawiane bowiem były sprawy żywo interesujące dla mieszkańców miasta: poprawa urządzeń sanitarnych w związku z uchwałą Prezydium Rządu oraz plany gospodarcze na rok 1951, zmierzające do dalszego polepszenia warunków bytu klasy robotniczej.

Obrody zagań przewodniczący Prezydium Rady — tow. Marian Minor. Na przewodniczącego sesji wybrano tow. Tagowskiego, a na sekretarza — ob. Aletowa. Radni uchwaliли sze reg zmian w składzie personalnym Rady Narodowej, dokonali uzupełnienia oraz zmian personalnych nie których komisji oraz dokonali wyboru ławników do Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi. Następnie złożono szereg interpelacji pod adresem Rady. Na interpelacje te udzielili odpowiedzi przewodniczący Rady Narodowej tow. Minor.

Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej dr. Cholewiński omawiał szerokość zagadnień służby sanitarnej w naszym mieście. Zwrócił on uwagę na nieodpowi

adność lekarzy i personelu sanitarnego, rozwinął kształcenie kadr kontrolerów sanitarnych.

O tych samych zagadnieniach mówił przewodniczący komisji zdrowia dr. Poznański.

W dyskusji m. in. głos zabrał rektor Akademii Medycznej prof. dr. Pałuch, zwracając szczególną uwagę na konieczność udziału całego społeczeństwa naszego miasta w realizacji uchwały Rządu.

W imieniu swoim i pozostałych pracowników Akademii Medycznej — oświadczył prof. dr. Pałuch — przyrzekam dołożyć wszelkich starań, by pomóc w realizacji tej doniosłej uchwały Rządu.

Przemówienie Przewodniczącego RN tow. Minora

Głos zabiera następnie tow. Minor.

— Ustawa o Planie Szóstoletnim — mówił on — nakreśliła przed nami zadanie budowy rurociągu Pilca — Łódź. Ostatnia uchwała Prezydium Rządu skraca termin budowy rurociągu o 1 rok. Fakt ten zobowiązuje nas do zwiększenia tempa pracy.

Wstępny projekt budowy i dokumentacji technicznej ukończymy na dzień 1 maja 1951 r., a całkowita dokumentacja opracowana zostanie do końca przyszłego roku. Nie oznacza to jednak, by realizacja tego wielkiego przedsięwzięcia nie była prowadzona w ciągu roku 1951. Nasze przedsiębiorstwa, nasi technicy i inżynierowie włożyli dotychczas nie mało pracy w to dzieło. Wyczerpał my 100 procentów sumy przeznaczonej na budowę rurociągu w tym roku.

W tym roku zbudowaliśmy już 10 km sieci wodociągowej, w roku przyszłym zbudujemy 13,860 metrów bieżących. Prezydium Rady Narodowej wraz z całym społeczeństwem Łodzi będzie plany te realizować intensywnie. Sprawa ta już żyła nasze zakłady pracy, komitety domowe. W roku przyszłym uczynimy z Łodzi wzorowe, przodujące w dziedzinie czystości, miasto.

Pierwszoplanowa realizacja uchwały Rządu obejmie budowę kolektora na Bałutach, 12 studni głębinowych tam, gdzie nie sięga ściek, oraz 3 pomp — już w pierwszych tygodniach 1951 r. Program Partii i Rządu zmienia oblicze Łodzi.

Równocześnie jednak wszystkie gałęzie przemysłu w naszym mieście zobowiązane są do urzędzenia własnych ujęć wody w roku przyszłym. Z całą stanowczością tępic będziemy

marnotrawstwo w dziedzinie zużycia wody — aby jak największą ilość mieszkań robotniczych zapewnić dopływ wody.

Jeżeli potrafimy zmobilizować szerokie masy mieszkańców dla realizacji uchwały Rządu, wykonamy szerzej i szybciej nasze zadania — zakończył wśród oklasków tow. Minor.

Gorącymi oklaskami przyjęli radni uchwałę, zobowiązującą Prezydium Rady do organizacji stacji epidemiologicznej w naszym mieście, powiększenia sum przeznaczonych na jej budowę, przydzielenia odpowiednich lokali na pomieszczenia dla dozorców sanitarnych, systematycznego szkolenia kadr sanitarnych.

Na wniosek sekretarza KC PZPR tow. Kulickiego podjęto uchwałę, w której Rada Narodowa wyraża w imieniu mas pracujących Łodzi głęboką wdzięczność Prezydentowi RP — towarzyszowi Bierutowi — za okazane przezeń naszym miastu wielkie osobiste zainteresowanie, wyrażające się w pomocy dla jak najlepszej likwidacji zanieczyszczeń, które pozostawiła w spadku gospodarka kapitalistyczna.

Pomoc ta — czytamy w uchwale — jest widocznym świadectwem troski KC PZPR i naszego Rządu o stworzenie łódzkiej klasie robotniczej warunków bytu, godnych ludzi pracy. Uchwała Prezydium Rządu zmobilizuje masy pracujące do zwiększenia wysiłków dla realizacji tych historycznych zadań, jakie na drodze budowy podstaw socjalizmu postawił przed polską klasą robotniczą, przed narodem polskim wierny uczeń Stalina, przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP — towarzysz Bolesław Bierut.

W dalszym ciągu obrad omawiane były sprawy walki z analfabetyzmem oraz plany gospodarcze Łodzi na rok 1951. Do spraw tych powrócimy w najbliższych dniach.

RAYMONDE DIEN NA WOLNOŚCI



Onegdaj, po Paryżu rozeszła się wieść: młoda bohaterka francuska, która 10 miesięcy temu rzuciła się na szyny przed pedzącym pociągiem z czołgami, aby przeszkodzić wysłaniu broni do Vietnamu, za co sąd francuski skazał ją na rok więzienia — została przedterminowo zwolniona. Nastąpiło to w wyniku wytrwałej walki, prowadzonej w ciągu długich miesięcy przez francuskich bojowników o pokój o zwolnienie Raymonde Dien.

PLANY ROCZNE wykonane przed terminem

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało w dniu 31 października br. finansowy plan roczny. Plan rzeczowy wykonany został w dniu 21 grudnia.

ZPB IM. KOCZASKIEGO

Załoga ZPB im. Koczaskiego w dniu 21 grudnia wykonała swój roczny plan państwowy.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

Fabryka Cukrów i Czekolady Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego w Łodzi wykonała swój roczny plan produkcji oraz zobowiązaniowy.

ZPB IM. DUBOIS

Przedziałnia I i II oddziału ZPB im. Dubois wykonała w dniu 28 grudnia roczny plan państwowy i zobowiązaniowy.

Jedność polityczna wyborców w radzieckich republikach nadbałtyckich

MOSKWA (PAP) — Wyniki wyborów do rad terenowych w republikach nadbałtyckich — Estońskiej, Łotewskiej i Litewskiej, które odbyły się niedawno, świadczą dobitnie o jedności wyborców, którzy głosowali na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjny.

Tak np. w Estońskiej SRR w wyborach do rad miejskich wzięło udział 99,90 proc. ogółu wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,88 proc. W wyborach do rad wiejskich wzięło udział 99,89 proc., z tej liczby na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,78 proc.

Ogółem w Republice do rad terenowych zostało wybranych 17,383 deputowanych, spośród których 37,2 proc. stanowią kobiety, 31,2 proc. członkowie i kandydaci WKP(b), a bezpartyjni — 69,8 proc.

W Litewskiej Republice w wyborach do rad wiejskich wzięło udział 99,85 proc. ogółu wyborców, z tej liczby 99,86 proc. oddało swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Na marginesie Przykład idzie z góry

Wśród 96 senatorów, reprezentujących 48 stanów USA, najbliższym — że się tak wyrazimy — „duchowo” niebezpieczni „Forrestalowie” jest senator Mac Carthy, niezmordowany tropiciel „czarnego niebezpieczeństwa”. Dość powiedzieć, że Mac Carthy nawet Achesona i jego najbliższych współpracowników ostrzyli publicznie o „sympatie komunistyczne”.

Ostatnio, furor sen. Mac Carthy'ego zwrócił się m. in. przeciwko znanemu z pogoni za „sensacjami”, reakcyjnemu dziennikarzowi amerykańskiemu — Pearle Serrano, który zaskwiercony został przez szanowanego senatora, jako „agent międzynarodowego komunizmu, wyrażający obrzyście szkody interesom USA”.

Jak się wkrótce okazało, atak Mac Carthy'ego spowodowany został chęcią zemsty osobistej, ponieważ na parę dni przedtem pomiędzy senatorem a dziennikarzem doszło do rekonesansu w pewnym nocnym klubie waszyngtońskim.

Pomówiony o „komunizm” Pearson nie pozostał dłużny w odpowiedzi i oświadczył uszem i wobec, że Mac Carthy jest „szczęśliwym w swej ignorancji nieulkiem i blazem”.

Tak oto zakończyła się „wymiana poglądów” pomiędzy dwoma wybitnymi przedstawicielami waszyngtońskiego świata politycznego. Amerykańskie metody dyskusji wyglądają na pierwszy rzut oka dość „oryginalnie”. Nie można im się jednak zbyt dziwić, skoro sam p. Truman, głowa państwa i najbliższy ściepca „gwiazda” na firmancie tego amerykańskiego świata, używa — jak to pisaliśmy niedawno — w korespondencji prywatnej słów i zwrotów, których nie powstydziliby się „g” gangster z najcięższego sąłka. Wiadomo, że przykład idzie z góry!

Ogółem do rad terenowych Republik wybranych zostało 32,017 deputowanych, w tym 29,1 proc. kobiet, 16,4 proc. członków i kandydatów WKP(b), oraz 83,6 proc. bezpartyjnych.

30-lecie KP Francji Lud Paryża manifestuje na cześć swej Partii

GENEWA (PAP). W związku z 30 rocznicą Francuskiej Partii Komunistycznej, przypadającą na dzień 29 grudnia 1950 r., odbyła się w środę wieczorem — jak donoszą z Paryża — potężna manifestacja, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Uczestnicy manifestacji zgromadzi li się w Welodromie Zimowym, udekorowanym czerwonymi flagami i sztandarami o francuskich barwach narodowych. Na czerwonym tle widniały wielkie portrety Marksas, Engelsa, Lenina i Stalina i hasła, wyrażające niezlomną wiargę w zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem tych wielkich wodzów proletariatu światowego.

Nad stołem przedziałnym umieszczono ogromne płótno z głębiem po koju, namalowanym przez Picasso. Na trybunie honorowej zajęli miejsce ca: członkowie KC i Biura Politycznego KPF oraz przedstawiciele bratnich partii z zagranicy. Wśród burliwych oklasków Marcel Cachin odczytał pismo z pozdrowieniami do Maurice Thoreza. Następnie Lecoeur powitał gości zagranicznych i odczytał depesze nadesłane w okazji 30-lecia Francuskiej Partii Komunistycznej.

Z kolei zabrał głos Marcel Cachin. Wspomnił on o chlubnej historii Francuskiej Partii Komunistycznej, podkreślił, że jej natchnieniem była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stwierdził, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, gdy imperialiści nawiązują do nowej krucjaty antykomunistycznej, przed Francuską Partią Komunistyczną sto ją niezwykle doniosłe zadania. Dłuższe przemówienie wygłosił następnie Jacques Duclos, powitany gorąco przez zebranych.

Duclos podziękował serdecznie wszystkim bratnim partiom za nadesłane pozdrowienia i za przybycie licznych delegacji. Wzruszył nas szczególnie — powiedział Duclos — pozdrowienia partii, która jest naszym wzorem i przykładem — Wielkiej Partii, która zmieniła bieg historii świata — WKP(b), partii Lenina i Stalina.

Mówca omówił następnie historię Francuskiej Partii Komunistycznej od chwili powstania, przypomniał bohaterką postawę komunistów francuskich podczas ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej. 75 tys. komunistów poległo w walce z faszystzmem hitlerowskim i KPF uzyskała chlub-

wienia Jacques Duclos wyzwał do jedności akcji z robotnikami socjalistycznymi w walce o pokój i apelował do wszystkich uczelnych Francuzów, by dążyli wspólnie do utworzenia takiego rządu, który by prowadził politykę prawdziwie francuską. Rząd taki powinien walczyc o bezwzględny zakaz broni atomowej i wszystkich innych broni masowej zagłady, o wycofanie wojsk cudzoziemskich z Korei, o repatriację korpusu ekspedycyjnego z Indochin i o zawarcie pokoju z rządem Ho Chi Minha, o zakaz zbrojei niemieckich, o ścisłe przestrzeganie układu poczdamskiego i traktatu francusko-radzieckiego, gwarantującego bezpieczeństwo Francji, o przyłączenie Chin Ludowych do ONZ.

Taką politykę może prowadzić jedynie rząd, jednoczący wszystkie siły patriotyczne i demokratyczne, rząd, który wyrażałby wolę całego narodu, pragnącego żyć w wolności i niepodległości.

W 1938 r. — 8 dolarów, w r.b. — 307 dolarów na głowę Klasa robotnicza USA płaci za awanturczy plan zbrojeń Trumana

MOSKWA (PAP). — Dziennik „TRUD” publikuje artykuł pt. „Co wroży klasie robotniczej USA” „stan pogotowia”.

Autor, komentując wprowadzony przez Trumana „stan pogotowia” w Stanach Zjednoczonych, pisze: Jest to jawny program szalonego wyścigu zbrojeń i likwidacji resztek praw demokratycznych amerykańskiej klasy robotniczej.

W toku realizacji tego rodzaju programu — pisze dalej autor — klasa rządząca Stanów Zjednoczonych zamierza stworzyć dla klasy robotniczej reżim koszmar wojskowych, pozabawić ją wszelkich praw, przekształcić klasę robotniczą w ulęgą ofiar samowoli i eksploatacji. Truman oświadczył, że „robotnicy będą musieli więcej pracować”. Ze płace będą limitowane, że ludność (a nie monopol) zmuszona będzie optać większe podatki.

W związku z wprowadzeniem „stanu pogotowia” w najbliższym czasie powiększony będzie tydzień pracy w zakładach produkujących broń.

Wiadomo także, że Truman wykreślił już „stan pogotowia”, aby zdławić strajk kolejarzy w Chicago i aby zastraszyć postępowe związki zawodowe, domagające się podwyżki płac.

W ten sposób — pisze autor — klasa robotnicza, której stopa życiowa nieustannie się obniża, będzie płaciła ze swej kieszeni za nowy wyścig zbrojeń. Podczas gdy w 1938 r. na głowę mieszkańca Stanów Zjednoczonych przypadało przeciętnie 8 dolarów wydatków wojennych, w roku ubiegłym przypadało 147 dolarów, a w roku bieżącym — 307 dolarów!

Konunktura wojenna poważnie zagraża głębokie sprzeczności kapitalizmu amerykańskiego, kryje w sobie niebezpieczeństwo nowych poważnych wstrząsów ekonomicznych i społecznych. „Stan pogotowia” wprowadzony przez prezydenta Trumana, stwarza wszyskie warunki

W walce o triumf komunizmu Kanał żeglugowy Wołga-Don

Komentując opublikowaną w dniu 28 grudnia 1950 r. uchwałę Rady Ministrów ZSRR „O budowie kanału żeglugowego Wołga - Don i wadowdzeniu gruntów w obwodzie rostowski i stalingradzki”, „PRAWDA” pisze w artykule wstępnym:

— Historyczna ta uchwała jest no wym, wspaniałym dokumentem epoki stalinowskiej, dokumentem ilustrującym wielkie czyny narodu radzieckiego w walce o triumf komunizmu.

Kanał żeglugowy Wołga - Don — to potężna budowa naszej epoki. Zbudowanie tego kanału żeglugowego oraz sieci kanałów nawadniających odegra wydatną rolę w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki socjalistycznej i przeobrażenia przyrody rozległych obszarów.

Kolechozy i sochozy będą mogły stosować szeroko energię elektryczną przy orce i innych robotach polnych, zastosować ją dla wszechstronnej mechanizacji procesów pracochłonnych w dziedzinie hodowli bydła i w innych gałęziach produkcji rolniczej.

Uchwała Rządu Radzieckiego stanowi nowy, dobitny wyraz siły Państwa Radzieckiego, jego pokojowej polityki. Krocząc naprzód drogą pokoju i postępu, wrzecz do służby

Wobec zwiększających się w dalszym ciągu kontyngentów wojsk interwencyjnych w Trizonii, brytyjskie władze okupacyjne wydały rozkaz natychmiastowego ewakuowania ludności cywilnej, która zajmowała dotychczas zabudowania byłych koszar w miejscowościach Vergisch-Gladbach, Kolonii, Westerhofen, Luedenscheid i Siegen w północnej Nadrenii-Westfalii. Koszary te w najbliższym czasie zajęte będą przez nowe oddziały wojsk brytyjskich.

Trizonia zamienia się w bazę wojenną zachodnich wojsk interwencyjnych

BERLIN (PAP). W ramach przekształcenia Trizonii w bazę wojenną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, brytyjskie władze wojskowe w Niemczech Zachodnich przyłączyły ostatnio do budowy wielkiej lotniska w miejscowości Wildenruth, koło Erkelenz (okręg skwizgrajski). Na rozkaz dowódcy brytyjskich wojsk interwencyjnych — generała Bishoppa uległy konfiskacji zabudowania i ziemie uprawne dwóch wsi znajdujących się na terenie projektowanego lotniska.

Z powodu braku mieszkań zastępczych, setki rodzin niemieckich pozostaną bez dachu nad głową.

Amerykianie montują nowy blok agresywny

TEL AWIV (PAP) — Z Aleksandrii donoszą, że przybył do Egiptu premier greckiego rządu monarchofaszystowskiego Venizelos. Wizyta ta pozostaje w związku z montowanymi przez amerykańskie kółka rządowe agresywnym antyradzieckim blokiem państw śródziemnomorskich, w skład którego mają wejść oprócz Włoch, titowskiej Jugosławii i Grecji również Turcja, państwo Izrael, Egipt i inne kraje arabskie.

W trzecią rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

Trzy lata temu, 30 grudnia 1947 r., ziszczyli się marzenia narodu rumuńskiego: w Rumunię proklamowano republikę ludową. Z chwilą likwidacji monarchii, usunięto poważną przeszkodę na drodze do demokratycznego rozwoju Rumunii.

Smierelni wrogowie narodu rumuńskiego — imperialiści amerykańscy i angielscy — na wieść o baniacji ich marionetki, króla Michała, przepowiedzieli nieunikniony krach

gospodarczego i państwowego, osiągnięci przez trzy lata istnienia republiki olbrzymie sukcesy.

Wspaniałą manifestacją utrwalenia ustroju demokracji ludowej w Rumuńskiej Republice Ludowej były pierwsze wybory do terenowych demokratycznych organów władzy — Rad. Wybory odbyły się 3 grudnia 1950 r. Wzięło w nich udział 95 proc. ogólnej liczby wyborców, przy czym na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej padło ponad

Sukcesy uprzemysłowienia i wykorzystanie bogatych doświadczeń ZSRR pozwoliły narodowi Rumunii osiągnąć imponujące wyniki w dziedzinie socjalistycznej przebudowy rolnictwa. O tempie rozwoju rolnictwa rumuńskiego dają pojęcie następujące dane: w roku 1949 na polach kraju pracowało 2.000 traktorów, obecnie pracuje ich 6.000; latem roku ubiegłego zorganizowano na zasadach dobrowolności 56 pierwszych spółdzielni rolniczych, a w końcu 1950 roku było ich przeszło 1.000; obszar zasiewów zbóż zwiększył się w roku ubiegłym o 24 proc.

U podstaw tego szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Rumunię leży przekonanie o bezsprzecznej wyższości pracy zespolonej nad indywidualną. Dzięki planowości, szerokiej mechanizacji pracy i zastosowaniu najnowszych metod agrotechniki, spółdzielnie już obecnie osiągnęły plony o 30 proc. wyższe niż gospodarze indywidualni.

Władza ludowa rozbudziła w narodzie olbrzymie siły twórcze, które były tłumione przez burżuazję i obszarników i nie miały możliwości rozwoju. Wyzwolone spod ucisku, milionowe masy pracują z entuzjazmem, gdyż widzą, że pracują dla siebie, dla rozkwitu ojczyzny. Jedynie w tych warunkach stała się możliwa realizacja zakrojonego na olbrzymią skalę planu budownictwa gospodarczego i kulturalnego, jakim jest zatwierdzony w grudniu 1950 roku przez Wielkie Zgromadzenie Narodu we Republice pierwszy plan pięcioletni.

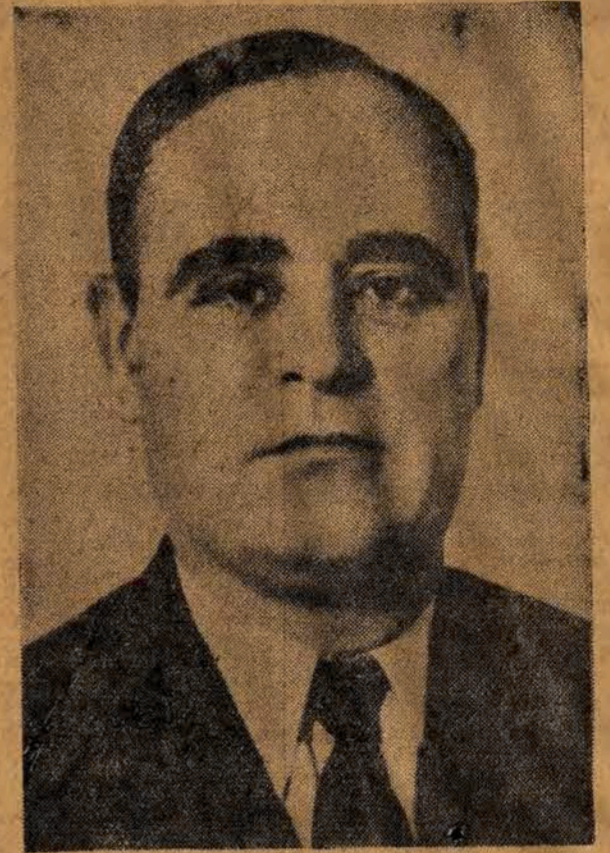
Głównym zadaniem polityczno-gospodarczym tego planu jest zbudowanie w kraju podstaw socjalizmu. Wynikiem realizacji planu będzie uprzemysłowienie kraju, kolektywizacja rolnictwa, podniesienie stopy życiowej mas pracujących o 80 proc. w porównaniu z okresem obecnym.

Uchwalony został też inny wielki plan — plan elektryfikacji kraju — obliczony na 10 lat. Przewiduje on zwiększenie do roku 1960 łącznej mocy elektrycznej o 2 miliony Kw., w wyniku czego ilość produkowanej na głowę ludności energii elektrycznej wzrośnie 4-krotnie. W ramach planu przewiduje się też roboty melioracyjne na obszarze 1200 tysięcy ha, co da krajowi dodatkowo 2,1 miliona ton zboża.

Dla realizacji tych gigantycznych zadań rumuńskim masom pracującym potrzebny jest trwały pokój. Ponad 10 milionów obywateli rumuńskich — cała dorosła ludność kraju — podpisało Apel Sztokholmski. W ramach realizacji historycznych uchwał II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, Wielkie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w grudniu 1950 roku ustawę o obronie pokoju, przewidującą kary więzienia dla osób uprawiających propagandę wojenną.

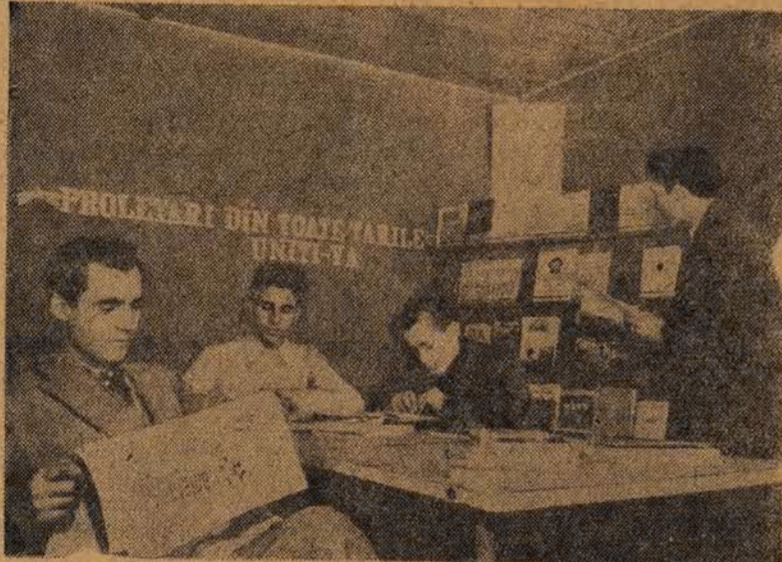
Naród rumuński obchodzi trzecią rocznicę istnienia swej Republiki w warunkach pomyślnej budowy nowego życia, które z każdym dniem zbliża go do upragnionego celu — do socjalizmu.

J. Zwiagin



Robotnicy i pracujący całopi naszego kraju, którzy wywalczyli sobie prawo do godnego człowieka swobodnego życia, żywią najbardziej wrzuszające, płynące z głębi serca, gorące uczucia wdzięczności oraz miłości dla swego oswobodziciela — towarzysza Stalina

S. Gheorghiu Dej



Setki robotników bukareszteńskiej fabryki „Republika” korzystają stale z zakładowej biblioteki i czytelnii.

młodej republice, twierdząc, że naród rumuński nie zdoła rozwiązać stojących przed nim skomplikowanych zadań gospodarczych i politycznych.

Wrogowie przeliczyli się w swych rachubach. Rumuńska klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja, zespoleni wokół swej partii robotniczej i w oparciu o stałą i wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, łamiąc przeszkodę piętrzącą się na drodze budownictwa

96 proc. głosów. Dane te świadczą, że ustrój demokracji ludowej cieszy się poparciem całej ludności pracującej i odznacza się niespotykaną dotychczas w dziejach Rumunii wewnętrzna zwartością i siłą.

Naród rumuński okazał się również zdolny do rozstrzygnięcia skomplikowanych zadań budownictwa gospodarczego. Dzięki przeprowadzonej latem 1948 r. nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i banków, naród rumuński mógł przystąpić do odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej na podstawie ogólnopństwowego planu, realizowanego obecnie z nadwyżką przez klasę robotniczą.

Rumuńska Republika Ludowa może się wykazać wyjątkowymi osiągnięciami w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Już w końcu 1949 r. produkcja wzrosła o 40 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Na przestrzeni roku 1950 produkcja przemysłowa w dalszym ciągu wzrastała.

Wymowną ilustracją sukcesów w dziedzinie uprzemysłowienia Rumunii były wystawy przemysłu rumuńskiego, zorganizowane w połowie roku 1950 w Moskwie, a następnie w Bukareszcie. Na wystawach eksponowano modele maszyn i urządzeń, o których produkcji do niedawna nie ścisze rumuńscy robotnicy i technicy nie mogli nawet marzyć. Parowozy i wagony, kombajny i traktory, kompresory i motory, skomplikowane obrabiarki i urządzenia dla przemysłu naftowego, łożyska kulkowe i wiele innych wyrobów — wszystko to Rumunia produkuje obecnie sama.

Gdy czujność klasowa jest traktowana jako frazes...

Niedobrze się dzieje w PZGS w pow. łaskim. Nie oznacza to, że niczego tam nie osiągnięto. Bynajmniej. Ilość sklepów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wzrosła w okresie jednego roku z 80 do 150. Jest to niewątpliwie poważny sukces. Rozszerzenie sieci punktów spółdzielczych oznacza też zapożyczenie wsi, wyparcie stamtąd elementu spekulanckiego, który zwykle dorabiał się na tak zwanym handlu łańcuszowym.

Zwiększenie ilości placówek handlu uposażonego, to wreszcie sprawniejszy i szybszy obieg towarów przemysłowych między miastem a wsią i odwrotnie. W powiecie łaskim na skutek wzrostu ilości sklepów obrotu towarowy wzniósł się w okresie rocznym o 54 proc.

Wydawałoby się zatem, że wszyscy ko znajdują się tu w zupełnym porządku. Niestety, tak jednak nie jest.

Istotną bowiem rzeczą jest, jakie sprowadzane towary, kto je otrzymywał oraz jaka była rentowność placówki. Ważne jest w nie mniejszym stopniu, jak gmina spółdzielna oddziałuje politycznie na masy pracujące chłopstwa. A właśnie pod tym względem jest źle.

Zanalizujmy poszczególne elementy działalności PZGS w pow. łaskim.

Jakie artykuły sprowadza PZGS!

PZGS posiada w 18 gminach 150 sklepów spożywczych, przemysłowych,

usługowo - przemysłowych oraz drobniejszych zakładów pracy, nie licząc resztołek i spółdzielczych ośrodków maszynowych.

Z wykazów porównawczych całej pow. PZGS-u wynika, że obrót towarowy artykułami spożywczymi zmniejszył się w stosunku do ub. roku o 3 proc., podczas gdy obroty artykułami monopolowymi (ścisłe PMS) wzrosły o blisko 150 proc.

Jak więc widzimy, kierownictwo PZGS-u w Łasku zrozumiało w sobie zgola fałszywy i oddziałujący szkodliwie — cele oraz zadania uposażonego handlu, co znajduje swój wyraz nie tylko na odcinku o brotu towarowego.

Towary przemysłowe dla swoich

Od właściwego rozprawdzania artykułów przemysłowych uzależniona jest m. in. szybka przebudowa wsi. Banię chłop w gminie i gromadzie ustosunkowuje się niekiedy do naszej rzeczywistości przez pryzmat pracy gminnej spółdzielni.

Jakże więc rozprawdzają gminne spółdzielnie artykuły przemysłowe? Czy przestrzegane są zalecenia Partii i Rządu, że pierwszeństwo w otrzymaniu towarów powinno mieć mało i średniorolni chłopcy?

W pow. łaskim, za wyjątkiem gminy Szczerzów, gdzie komitet członkowski czuwa nad rozdziałem, we wszystkich innych gminach panują pod tym względem kumoterskie stosunki. Przyczyną tego wybitnie szkodliwego zjawiska jest fakt, że w większości punktów pracują byli właściciele sklepów, którzy potrafili dojść do całkowitego „porozumienia” z nie zawsze właściwie dobranymi członkami komitetów sklepowych.

W wyniku tego, przy rozdziale towarów mało i średniorolni chłopcy zazwyczaj bywają poszkodowani na rzecz kulaków oraz spekulatorów.

I tak w Gminnej Spółdzielni w Żelowie ogrodnik Kędzior otrzymał 2 tony węgla, miejscowy prywatni piekarnik 2,5 tony, natomiast małodolny chłop, Gnańczykowi, sprzedano zaledwie 25 kg. Dwaj bogacze więcej: Kowalczyk — właściciel 13-hektarowego gospodarstwa i Naparty — właściciel młyna i 11 ha ziemi, otrzymali w Gminnej Spółdzielni w Zapolicach po 2.400 kg. węgla, podczas gdy małodolny chłop, ob. Zamiatka, z trudem uzyskał 50 kg.

Rzecz jasna, że podobny system rozprawdzania towarów podrywa autorytet uposażonego handlu na wsi, kompromituje w tej okolicy idee spółdzielczości.

Niestety, na tym nie kończą się braki i niedociągnięcia w pracy PZGS-u w Łasku.

Źródła strat

W naszym systemie gospodarczym każde przedsiębiorstwo powinno przynosić zysk, gdyż rentowność zakładu umożliwia stworzenie większej ilości fabryk, domów, szkół, kin, teatrów, szpitali itp. A jak przedstawia się pod tym względem sytuacja w placówkach podległych łaskiemu PZGS-u? Zakład masarski w Żelowie wykazuje straty sięgające 800 tys. zł., piekarnia — 670 tys. zł., zakład elektrotechniczny — 6.300 zł., SOM — 641 tys. Ogólna suma poniesionych strat wynosi za I półrocze ponad 26 mln. zł. w starej walucie.

Zacytujmy kilka przykładów: Od 3 miesięcy wpływy z masarni Gminnej Spółdzielni w Buczku nie są księgowane. Nie notuje się ilości wyprodukowanego towaru i nie dziwnego, że nie można ustalić dokładnie ilości ubitych sztuk bydła. Zestawienie eksploatacji pojazdów mechanicznych za III kwartał br. wskazuje, że na 53 tys. przejechanych km., przebyto z ładunkiem zaledwie 34 tys. km. I rzecz charakterystyczna: podczas, gdy najdłuższy przebieg samochodu ciężarowego wynosi si 9.040 km., to przebieg samochodu osobowego prezesa PZGS jest mniej szej odcie zaledwie o 360 km... Dokładnie więc tak często jeździł przez Tabaszewski? Czy może kontrolował podległe mu w terenie placówki? Gdyby tak istotnie było, zauważyłby z pewnością niedostateczne przygotowanie na zimę paszy dla bydła w resztołkach Brodnia i Kaszew, spozstrzegłby, że w resztołce Buczek nie zaorano na ziemi 9 ha ziemi, z łatwością doszedłby przyczyny strat w Spółdzielni w Żelowie. Wiedziałyby też o tym, że rządzą tam wrog klasowy, syn bogacza wiejskiego, niejakiego Zdzichowski, który w 16 sklepach spółdzielczych obsadził na stanowiskach kierowniczych 10 byłych sklepikarzy. Mało tego, wykradłby również, że w tejże GS członkowie zarządu i pracownicy rozrabiali około 0,5 miliona złotych kapitału obrotowego spółdzielni, na panu prezesa Łukowski wienien jest jeszcze z 1949 r. 63 tys. zł., Jan Czyż — 60 tys. zł., Romuald Pierlicz — 93 tys. zł., Stanisław Cholaś — 63 tys. zł. w starej walucie.

Lecz sprawy te obce są prezesowi Tabaszewskiemu.

Przykład idzie z góry

Kim bowiem jest prezes Tabaszewski, który dopuścił do milionów wycieczek i zaśmiecenia aparatu PZGS elementem obcym klasowo i wrogim?

Prezes Tabaszewski, który nie do słyszał utyskiwań chłopów na brak

węgla, a zarazem nie zauważył, jak PZGS przydziela go kulakom, znany jest ogólnie z wielkopańskiego i biurokratycznego stosunku wobec prostych ludzi. Niech o tym mówią fakty. W tym samym czasie, gdy innym przydzielano węgiel w małych ilościach i bez wyboru, prezes Tabaszewski rozkazał pracownikom PZGS przesortować dla siebie 2,5 tony węgla, a potem zawieźć samochodem służbowym do Łodzi... Przez dwa dni ludzie przebiekali dla niego węgla.

Nic dziwnego, że pod takim kierownictwem, stanowiska kierownicze zajmują w przeważającej części byli właściciele sklepów, popierający kulaków, powodujący straty i „manca”, że w Żelowie „krećci” Spółdzielnią bogacz wiejski Zdzichowski.

Nic dziwnego, że w atmosferze takiego kumotersstwa i wzajemnego popierania się przeniknęła do partii zarówno sam Tabaszewski, jak i wiele innych elementów wrogich i obcych.

Zatrzymaliśmy się szczegółowo na sytuacji w PZGS powiatu łaskiego, nie tylko po to, aby zdemaskować kilku wrogów czy lotrów, którzy toczą żywy organizm instytucji, powołanej do obsługi potrzeb tamtejszej ludności pracującej. Chcemy ujawnić, do jakich skutków prowadzi ślepota i brak czujności politycznej ze strony nadzorujących organów kierowniczych takich instytucji jak Centrala Rolniczo - Spółdzielcza. Chcemy skłonić wszystkie inne ognia spółdzielczości wiejskiej, pozostającej jak widać na przykładzie powiatu łaskiego, pod bardzo silnym ostrzałem wroga klasowego, do zbadania sytuacji na swoim terenie. Chcemy wrzście, aby mało i średniorolni chłopcy przekonali się, również na tym przykładzie, że Polska Ludowa i partia nasza rozpalonym żelazem wypalają wszelkie schorzałe miejsca w organizmie społecznym, że bezліśnie tępią wrogów ludu, tuczących się je go kosztem.

Przykład PZGS powiatu łaskiego nakłada na organa władzy państwowej oraz na organizacje społeczne obowiązek ściślejszego wiązania się z masami pracującymi, nieustanne badania ich opinii o działalności poszczególnych instytucji i kierowników tychże. Zdemaskowanie szajki aferzystów w Łasku powinno pobudzić mało i średniorolnych chłopów do zwracania się do władz państwowych, do komitetów partyjnych oraz do redakcji ze swoimi spostrzeżeniami o brakach, ujawnianych się w pracy w terenie. Nie godzić się ze złem, ale wypowiedzieć mu nieublaganą walkę. Partia nasza doprowadzi nie tylko do przykładowego ukarania szkodników w powiecie łaskim, ale odbierze chęć ich ewentualnym nastawcom do pójscia w ich ślady. Ad.

Ukazał się 52 numer tygodnika

„NOWE CZASY”

- Trzę numeru:
1. Bilans roku.
 2. Po II Światowym Kongresie Obronców Pokoju.
 3. I. Sotnikow — Herbert Hoover bilansuje.
 4. Luciano Lama — Masy pracujące Włoch walczą o ocalenie przemysłu włoskiego.
 5. W. Krasnopolski — Brukselski spiszek podżegaczy wojennych.
 6. Na widowni międzynarodowej.
 7. Wśród górników śląskich.
 8. M. Bielkin — W Luksemburgu.
 9. L. Siedin — Filipińczyk najmię na dworze Mac Arthura.
 10. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Dodatek: Przemówienie A. Wyszynskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. O zagadnieniu atomowym z dnia 12 grudnia 1950 r.

Mieszkańcy Cyganki witają uchwałę Rządu i pomogą przy jej realizacji

Cyganka — dzielnica, w której się urodziłem i wychowałem, przy pominięciu zaniechaną wieś, choć terenowo związana była z miastem. Niebrukowane i nieoświetlone ulice, na których łatwo było nogę skrócić, brak komunikacji tramwajowej, drewniane, niskie domki, a przede wszystkim — brak urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych — dawał się dotkliwie we znaki mieszkańcom.

Tak samo zreszta wyglądały dzielnice robotnicze Łodzi. W takich warunkach żył i mieszkał mój dziad i ojciec, w takich warunkach sprzyjających szalejącym w naszej dzielnicy chorobom zakaźnym i ja się wychowywałem. W roku 1932 wybuchła u nas epidemia dżynterii. Trudno było z nią walczyć. Brak zdrowej wody i najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych, ułatwił rozwój epidemii, która szerzyła się z zaskazującą szybkością.

Mieszkańcy Cyganki byli całkowicie bezradni, bo los ich zda nny był całkowicie na „leskę” burżuazynego Urzędu Wojewódzkiego, który dbał wyłącznie o interesy posiadaczy — fabrykantów,

kamieniczników, obszarników i bogaczy.

Zdawali sobie dokładną sprawę, że to nie była władza, która by dbała o poprawę warunków bytu klasy robotniczej.

Pamiętny dzień 19 stycznia 1945 roku przyniósł wreszcie upragnione wyzwolenie Łodzi. Władzę w naszym państwie i mięście objął lud pracujący. Wiele się od tej pory w naszym mięście zmieniło, wiele zyskała i nasza dzielnica. Cyganka przestała być zaniechaną gminą. Weszła w skład Wielkiej Łodzi. Do Cyganki dochodzi obecnie nowa linia tramwajowa, ulice otrzymały nawierzchnię i oświetlenie. Z roku na rok zmienia się życie na Cygance. Nasza władza realizuje nieustannie plany poprawy warunków bytu ludzi pracy.

Wielka radość zapanowała wśród mieszkańców Cyganki na wieść o nowej uchwale Prezydium Rządu, zapewniającej poprawę stanu sanitarnego i rozbudowę wodociągów w naszym mięście. Prymitywne studnie, które istnieją na Cygance, to jeszcze jedna pozostałość haniebnych rządów kapitalistycznych, to jeszcze

jedną bólażką mieszkańców naszej dzielnicy, naszych kobiet i dzieci. Gdy wiadomość o tym, że Łódź będzie miała czystą i zdrową wodę, dotarła do nas poprzez prasę, postanowiliśmy pomóc przy budowie urządzeń wodociagowych dla naszego miasta. Mieszkańcy Cyganki chcą wespół z fachowcami, którzy zatrudnieni będą przy tej wielkiej inwestycji, dać swój wkład, wkład swego wysiłku i trudu, aby przyspieszyć wykonanie planów podniesienia stanu sanitarnego Łodzi.

Wiemy z całą pewnością, że ostatnia uchwała Prezydium Rządu — to jeszcze jeden wyraz troski Państwa Ludowego o zapewnienie dobrych warunków życia robotniczej Łodzi i że podobnie, jak wszystkie dotychczasowe uchwały, będzie ona zrealizowana. Dowodem tego są nasze dotychczasowe osiągnięcia, osiągnięcia 5 lat nowej Łodzi, które m. in. i w naszej dzielnicy wiele zmieniły na lepsze.

Mieczysław Machulski
robotnik ZPB im. Marchlewskiego
zam. przy ul. Krakowskiej 112
na Cygance

Kronika Tomaszowska

WAŻNIEJSZE TELEFONY
 4 — Dworzec Kolejowy
 47 — Milicja Obywatelska
 51 — Straż Pożarna
 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
 333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
 Plac Kościuszki 23, tel. 290
 Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

ADRES ADMINISTRACJI:
 Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
 Plac Kościuszki 16 tel. 250

Ob. Dyonizy ma głos...



Trzeba było, proszę obywateli, odwiedzić pomyślenia instytucji, która obecnie nazywa się Zakład Lecznictwa Pracowniczego. I nie po wiem. Swoje sprawy szybko, grzecznie i sprawnie załatwiłem, ale mimo to, pewne rzeczy nie podobały mi się.

Bo moi kochani. Ci, którzy w gmachu byłej UŚ byli, to wiedzą, a ci, którzy jeszcze nie byli (szczesliwcy!) — niech wierzają na słowo: najbardziej zdrowy człowiek, jeśli przestąpi próg poczekalni na pierwszym piętrze w ZLP — musi poczuci się chorą. Chce czy nie chce. Bo tak.

Obskurna ta poczekalnia, że strach. Mimo, że to niby na olejno malowana, wygląda, jakby co najmniej kilkanaście lat tak zwany remont ją omijał z daleka. Krzesła ustawione w niej — zebrane zostały chyba z całego Tomaszowa. Jedyny stolik, na którym powinny leżeć gazety, odstrasza ludzi swym wyglądem.

Z poczekalni prowadzą drzwi do kilku gabinetów lekarskich. Na drzwiach są napisy, to w takim i takim gabinecie urzęduje i w jakich godzinach. Ale napisy są tak szpetne, że niechlujnie robione i wywiezione, że obywatele odpowiedzialni za to — winni się choć trochę zawstydyć.

A czy nie można tego wszystkiego jakoś inaczej?

Można! Można i poczekalniam jakoś przywoleć, schludniej, estetyczniej urządzić, i napisy na drzwiach ludzkie zamieścić, jednym słowem można z poczekalni stworzyć kącik, który na psychikę chorego będzie wpływał dodatnio, a nie ujemnie.

I dlatego proszę szanownych za interesowanych: zainteresujcie się z nowym rokiem tą, może drobną, ale jednak istotną sprawą. Dobrze?

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Stala poprawa warunków bytu ludzi pracy

Kończy się rok 1950, pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego. Klasa robotnicza naszego miasta może być dumna ze swych rocznych osiągnięć. Zakłogi tomaszowskich fabryk zakończyły roczne plany produkcyjne, wkraczając w drugi rok porównywalnych zadań Planu 6-letniego — budowy podstaw socjalizmu, zwiększenia dobrobytu mas pracujących.

Wraz z meldunkami o zakończeniu rocznych planów produkcyjnych wpłynęły meldunki o realizacji planów inwestycyjnych, których urzeczywistnienie zmienia wygląd miasta, poprawia warunki bytu mas pracujących Tomaszowa.

Zaniedbane w okresie rządów kapitalistycznych miasto, z roku na rok zmienia swój wygląd. Rozbudowują się zakłady przemysłowe, powstają nowe budynki użyteczności publicznej.

Z początkiem 1950 r. przy opracowywaniu planu inwestycyjnego dla naszego miasta, została zwrócona szczególna uwaga na realizację tych inwestycji, które doraznie poprawiają warunki komunalne ludzi pracy.

Fundusze przeznaczone na te cele, zostały całkowicie wykorzystane przez Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Już w dniu 14 grudnia r. zakończony został pod względem rzeczowym plan inwestycyjny na rok 1950. Sprawnie i szybko wykorzystanie funduszy inwestycyjnych sprawiło, że miasto nasze w ogólnowojevodzkim współzawodnictwie służb in-

Komunikat Zarządu Miejskiego ZMP

Począwszy od dnia 1 stycznia 1951 roku młodzież ZMP-owska i ZHP-owska zapoznawać się będzie na masowkach z uchwałami II Światowego Kongresu Obrónców Pokoju.

Zarząd Miejski ZMP zaprasza do udziału w tych młodzieżowych zebraniach również młodzież niezorganizowaną.

Kto chce zostać pielęgniarzem?

Oddział tomaszowski PCK podaje do wiadomości, że na kurs młodych pielęgniarek przyjmowana są również mężczyźni (jako pielęgniarze), w wieku od lat 18 do 35. Przypominamy, że kurs rozpocznie się w dn. 1 lutego 1951 r.

Blizszych informacji udziela oddział PCK, w godz. od 10 do 12.

Przetarg

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Tomaszowie Mazowieckim, przy ul. Zgorzelickiej 34, ogłasza przetarg otwarty na dostawę 500 ton łoża naturalnego przez jednego lub kilku dostawców łącznie. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 5 stycznia 1951 r., godz. 12, w biurze Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Zgorzelickiej 34. Warunkiem oferty jest dostarczenie łoża loco magazyn PSS w Tomaszowie Maz., przy ul. Limanowskiego. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 stycznia 1951 r. o godz. 12.30. — Powszechna Spółdzielnia Spożywców zastrzega sobie prawo całkowitego, względnie częściowego odrzucenia ofert bez podania motywów.

Władysław Rymkiewicz

Ziemia wyzwolona Powieść

Termin przypadał więc na koniec lipca 1949 roku. Tymczasem Bronka otrzymała w styczniu opóźnioną wiadomość z domu o śmierci mamy. List przyszedł już po pogrzebie, na trzeci dzień potem, kiedy ziemia zamknęła się nad trumną mamy na cmentarzu w Zambskach. Bronka nie pomyślała jakoś dotąd nigdy, że może stracić najbliższą istotę, jaką była dla niej matka. Ogłuszona bólem i rozpaczą, nie mogła z początku pojąć ogromu nieszczęścia. Dopiero po kilku dniach uprzytomniła sobie, że została na świecie sama, i poczuła wokół siebie straszliwą pustkę. Przerażona obcością otaczającego świata, zdesperowana, straciła głowę, wymówiła pracę w stołówce i napisała do braci, że wraca do domu za dwa tygodnie, gdyż musi jeszcze odpracować obowiązujący okres wymowienia. Tymczasem na dwa dni przed wyjazdem, gdy w stołówce zgodzono już nową pracownicę na miejsce ustępującej, z domu przyszedł drugi list, przy odczytywaniu którego Bronka bladła i czerwieniła na przemian z gniewu i oburzenia. Po zwykłym wstępie, polecającym siostrze opiece boskiej, brat Józek pisał bez ogródek, żeby się Bronka trzymała zajęcia, które sobie znalazła, a nie pchała się z powrotem do domu, bo nie ma po co. Donosił też o donalazł się sukcesor po stryju Izidorze, syn jego, Mikołaj, który po wywiezieniu w czasie okupacji do Niemiec na roboty, wrócił w 1946 roku do Zambsk i wyproceśował w końcu swoje 15 morgów. Gospodarka więc zmniejszyla się o te 15 morgów do rzeki, które Józek i Franek już uważali na swoje, a które musieli oddać Mikołajowi. Zostało im teraz ornej ziemi tylko jedenaście morgów. Do tego Franek ożenił się, zaś Józekowa urodziła

westycyjnych — zajęło drugie miejsce.

W 1950 roku specjalny nacisk położony został przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Partię na pełne wykorzystanie sum z Funduszu Gospodarki Mieszkańkowej. W 74 budynkach o 1975 łzbach, przeprowadzono kapitalny remont, a ponad plan wyremontowano dwa dalsze budynki. Wprowadzono również bieżące remonty i konserwację domów z budżetu Zarządu Nieruchomości.

Na tym odcinku działalności Gospodarki Komunalnej były jednak pewne niedociągnięcia. Bieżące remonty prowadzone były wyłącznie w domach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości, a przecież w mieście naszym tysiące robotników mieszka w domach prywatnych, pozostawionych na łaskę losu. Niejednokrotnie dorazny remont czy naprawa dachu, do konana w odpowiednim czasie, może uratować dom przed koniecznością przeprowadzenia kapitalnego remontu.

W bieżącym roku przy opracowywaniu planu inwestycyjnego pomyślano również i o domach prywatnych. Oprócz zwiększonych sum z Funduszu Gospodarki Mieszkańkowej, przewidziano 600 tysięcy zł na konserwację budynków administrowanych przez Zarząd Nieruchomości, zaś 950 tys. złotych na bieżące remonty domów prywatnych, zamieszkałych przez rodziny robotnicze.

Poważne sumy przeznaczone są w ramach planu inwestycyjnego na podniesienie stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego miasta.

Tomaszów nie posiada ani kanalizacji, ani wodociągów, a 6 istniejących studzien publicznych nie zaspokaja zapotrzebowania ludności w wodę. Nic też dziwnego, że mieszkańcy Tomaszowa z radością przyjęli uchwałę Prezydium Rządu o budowie rurociągu Łódź — Półka po zaopatrzeniu miast łódzkiego ośrodka przemysłowego w wodę i urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. W 1951 roku opracowana zostanie dokumentacja techniczna i rozpoczęta budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Sieć wodociągowa zostanie przyłączona do potężnego rurociągu Łódź — Półka, którego budowę już rozpoczęto.

Również w nadchodzącym roku, miasto nasze otrzyma reprezentacyjny bulwar ze skwerami i zieleńcami, ciągnący się wzdłuż rzeki Wolbórki. Na tym terenie przeprowadzono już szereg robót ziemnych.

Szczególną troską otoczone bę-

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę samochodu A. 31181, prawo jazdy, kartę rozpoznawczą na nazwisko No wak Hilary, Tomaszów Mazowiecki, Wapienna 10. 113

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

dą dzielnice robotnicze Kaczka, Starzyce i Wilanów, które pozbawione są koniecznych urządzeń kulturalnych i sanitarnych. Na poprawę warunków komunalnych mieszkańców tych dzielnic przewidziane są znaczne fundusze.

Pełne wykorzystanie funduszu inwestycyjnego przy jednoczesnej realizacji planów produkcyjnych — oto nierozdzielnie związane ze sobą warunki stałego i systematycznego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, to droga do zwiększenia ogólnego dochodu społecznego, do poprawy warunków komunalnych i tym samym do budowy lepszego jutra — Socjalizmu. (bie.)

Nowe formy pracy w walce z analfabetyzmem

Pogotowie Kontrolne sprawdza postępy w nauce

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji do walki z analfabetyzmem, na którym omawiano dotychczasowe wyniki tej akcji. Po zagajeniu, wygłoszonym przez przewodniczącą MRN, tow. Mazurka, złożono sprawozdanie z akcji walki z analfabetyzmem.

Do dnia 12 grudnia br. na terenie Tomaszowa istniało 16 kursów oraz dwa zespoły, które obejmowały łącznie 261 analfabetów. Według rejestracji analfabetów z dnia 5 listopada r., nie umiejących czytać i pisać w Tomaszowie było ponad 500 osób z czego połowa objęta była nauką. Z liczby tej większość niepiśmiennych przypadała na Tomaszowskie Zakłady Włókiennicze Sztucznych. Mimo to w Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych nie robiono dotychczas większych wysiłków, w celu zlikwidowania analfabetyzmu. Dopiero obecnie, po przeprowadzeniu dokładnej rejestracji analfabetów na terenie zakładu, przystąpiono do intensywnej walki z analfabetyzmem.

Zorganizowano 2 kursy przy zakładzie dla osób mieszkających poza obrębem Tomaszowa. Wszyscy niepiśmienni pracują na jednej zmianie, co umożliwia prowadzenie nauki zaraz po pracy. Analfabeci, uczęszczający na kurs przy Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych otrzymują dożywianie. Inni pracownicy, mieszkający na terenie Tomaszowa, zostali rozmieszczeni na kursach, istniejących przy szkołach.

W celu sprawniejszej likwidacji analfabetyzmu na terenie Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych, analfabeci uczęszczający na kurs przy zakładzie, zaopatrzeni zostali w książeczki, które znane są na kursie, następnie kontrolowane przez kierowników oddziałów.

Nie zostaną również pozbawieni opieki ze strony zakładu pracownicy, uczęszczający na kursy zorganizowane przy szkołach. Uczestnicy tych kursów kontrolowani będą przez Pogotowie Kontrolne, zorganizowane wśród pracowników Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych.

Akcja walki z analfabetyzmem zakończona zostanie 1 maja 1951

Plany wykonano

W dalszym ciągu napływają meldunki o przedterminowym wykonywaniu rocznych planów produkcyjnych przez zakłady pracy w Tomaszowie Mazowieckim.

KOPALNIA „BIAŁA GÓRA”

Kopalnia Piasków i Żwirków Filtracyjnych „Biała Góra” melduje, że kwartalny plan wydobycia żwirku zakończyła w dniu 16 grudnia, a kwartalny plan wydobycia piasku — w dniu 13 grudnia.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUTRZENKA”

Spółdzielnia Pracy „Jutrzenka” melduje, że w dniu 28 grudnia plan roczny wykonała w 150 procentach.

TOMASZOWSKA ELEKTROWNIA

23 grudnia wykonała roczny plan kapitalnych remontów załoga Tomaszowskiej Elektrowni.

Dział obsługi technicznej odbiorców prądu wykonał swój plan w dniu 21 grudnia.

Nowe książki

Rozdzielnia dzienników „Ruch” (Plac Kościuszki 16) otrzymała znów nowe książki, wydawane w ramach bibliotek prasy robotniczej. Są to: „Nasza ulica” — Jana Petersona, wydana przez „Trybunał Wolności” oraz dwa wydawnictwa biblioteki „Gazety Robotniczej”: „Czwarte zwycięstwo” — Heleny Hliny i „Woja na tyłach wroga” — G. Lin kowa.

Cena każdego egzemplarza wynosi 2.40 zł. Książki można nabyć bądź bezpośrednio w rozdzielni w godzinach od 8 do 16, bądź za pośrednictwem kolporterów „Głosu Tomaszowskiego”.

RADIO

Program na 30 grudnia 1950 roku.

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 „Kulis” — fragment powieści Mulk Raj Amanda. 13.50 Koncert solistów. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 „W rytmie marsza”. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Utwory skrzypcowe. 16.20 „Idziemy po zakupy”. 16.25 Koncert na instrumenty dęte. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Radiowy przegląd językowy. 18.00 „Wesoły włókiennik” — fel. 18.15 Wałce koncertowe. 18.30 „Jak powstało włókno sztuczne”. 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszelchnia Radio-wo”. 19.20 „Historia muzyki polskiej”. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robotcie”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Na ulicy Montmartre” — fragment powieści L. Infelda. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja	
KOŁEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-03
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek lokalnych	
Dział montażu	222-28
Dział miejski i sportowy	254-21
Wzrost 111 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Wzrost 1	
Redakcja nocna	173-31
Kolporterski	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32	
Administracja	259-62
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 111-56 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 508-8.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8523.	